

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2020 r.

Sąd Rejonowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Jędrzejewska

Protokolant: Anna Świdarska

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2020 r. w Łomży

sprawy z powództwa T. G.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki T. G. kwotę 20.219,63 zł (dwadzieścia tysięcy dwieście dziewiętnaście złotych sześćdziesiąt trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 26.04.2018 r. do dnia zapłaty.

II. W pozostałym zakresie powództwo oddała.

III. Zasądza od powódki T. G. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwotę 1.069,38 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Powódka T. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty 36.886,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16.04.2018 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 10.11.2007 r. w Ł. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego kierujący samochodem marki B. o nr rej. (...) K. W., będąc pod wpływem środka odurzającego, oznaczonego na poziomie 2,7 ng/ml w zbadanej krwi umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc ulicą (...) w kierunku Placu (...) w Ł. przekroczył dopuszczalną prędkość i na prostym odcinku drogi, po uprzednim wyprzedzeniu dwóch samochodów i powrocie na prawy pas ruchu, uderzył prawym narożem pojazdu pieszą M. S., przechodzącą z lewej na prawą stronę jezdni, która na skutek odniesionych obrażeń poniosła śmierć na miejscu. Ubezpieczyciel sprawcy szkody Towarzystwo (...) w W. po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 13.113,70 zł, która jej zdaniem była zbyt niska i nieadekwatna do doznanych przez nią cierpień, związanych z tragiczną śmiercią matki. Doszło bowiem do naruszenia jej dobra osobistego w postaci więzów krwi, prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do uzyskania pomocy i oparcia w rodzinie. W wyniku śmierci matki powódka została na zawsze pozbawiona poczucia bliskości, miłości, przywiązania z jej strony. Nigdy nie pogodziła się z tak tragicznym i nagłym odejściem matki. Była z nią w bardzo bliskiej relacji, opartej na bliskości, miłości, przywiązaniu. Zmarła była dla powódki najważniejszą osobą w jej życiu, ostoją całej rodziny, tym

bardziej, że dorastała bez ojca, który zginął 19.03.1945 r. w obozie M.-D.. Mogła liczyć na jej pomoc w każdej sytuacji, w tym w wychowywaniu dzieci.

Pozwane Towarzystwo (...) w W. w odpowiedzi na pozew nie uznało powództwa, wnosząc o jego oddalenie w całości i o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany kwestionował zasadność roszczenia powódki wskazując, iż nie wykazała, aby pomiędzy nią i poszkodowaną M. S. istniała szczególna, emocjonalna więź rodzinna, którą należałoby zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, której naruszenie wymagałoby rekompensaty w postaci zadośćuczynienia. Kwestionował także, aby powódka w wyniku zdarzenia z dnia 10.11.2007 r. doznała krzywdy w postaci ujemnych przeżyć, związanych z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi, wynikającymi z naruszenia dobra osobistego, które wymagałoby naprawienia w formie wypłaty zadośćuczynienia w żądanej przez nią kwocie. Pozwany podkreślał również, że matka powódki miała w chwili przedmiotowego zdarzenia 98 lat, zaś sama powódka 69 lat, która była osobą samodzielną, posiadającą nie tylko własne dzieci, ale również i wnuki. Nadto od chwili przedmiotowego zdarzenia minęło 11 lat, co winno mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia, albowiem cierpienie związane ze stratą osoby bliskiej, po upływie czasu, ulega stopniowemu osłabieniu. Pozwany kwestionował również żądanie w zakresie odsetek wskazując, że winny one zostać określone co najwyżej od daty wyrokowania. Pozwany podniósł także zarzut przyczynienia się poszkodowanej M. S. do powstania szkody w 50 % poprzez przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych i w takim zakresie, zdaniem pozwanego, winno być obniżone należne powódce zadośćuczynienie.

Sąd Rejonowy w Łomży ustalil i zważył, co następuje:

W dniu 10.11.2007 r. w Ł. na ulicy (...) doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego kierujący samochodem marki B. o nr rej. (...) K. W., będąc pod wpływem środka odurzającego, oznaczonego na poziomie 2,7 ng/ml w zbadanej krwi umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc ulicą (...) w kierunku Placu (...) w Ł. przekroczył dopuszczalną prędkość i na prostym odcinku drogi, po uprzednim wyprzedzeniu dwóch samochodów i powrocie na prawy pas ruchu, uderzył prawym narożem pojazdu pieszą M. S., przechodzącą z lewej na prawą stronę jezdni, która na skutek odniesionych obrażeń poniosła śmierć na miejscu (okoliczność bezsporna, wyrok k.-160 akt SR w Łomży o sygn. II K 66/08).

Sprawca wypadku K. W. został uznany za winnego zarzucanego mu czynu, kwalifikowanego z art. 178a§1 kk, 178§1 kk 177§2 kk i za to na podstawie wskazanych przepisów został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 4.06.2008 r., wydanym w sprawie II K 66/08 na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności (wyrok k.-161 akt SR w Łomży II K 66/08).

K. W. w chwili wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia OC w pozwanym Towarzystwie (...) w W., na podstawie polisy (...) o nr (...) (okoliczność bezsporna).

Powódka za pośrednictwem pełnomocnika (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. pismem z dnia 15.03.2018 r. zgłosiła szkodę do Towarzystwa (...) w W., wnosząc o przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego (okoliczność bezsporna).

Ubezpieczyciel po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 16.05.2018 r. przyznał na rzecz powódki zadośćuczynienie w wysokości 13.113,70 zł (okoliczność bezsporna).

Powódka T. G. jest córką M. S.. W chwili przedmiotowego zdarzenia poszkodowana miała 98 lat, a powódka 69 lata. Pomimo podeszłego wieku M. S. była osobą w pełni sprawną i samodzielną. Oczekiwały na obchody jej 100 urodzin. Mieszkały razem i prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Z tego względu spędzały razem każdą, wolną chwilę. Przeżywały razem codzienność, wychowywały dzieci i rozwiązywały wspólne problemy. Powódka mogła liczyć na pomoc i wsparcie matki. W szczególności w opiece nad dziećmi kiedy jej mąż wyjechał do pracy do innej miejscowości. Ze względu na matkę powódka nie pojechała razem z nim. Przez to rozpadło się jej małżeństwo Matka była dla powódki

wsparciem w związku z przeżywaniem trudnych chwil, związanych z rozwodem. Z tego powodu łączyły je bardzo bliskie więzi emocjonalne. Śmierć matki była dla powódki szczególnie trudnym przeżyciem albowiem wypadek miał miejsce w dniu jej urodzin. Rok wcześniej zmarł jej brat. W wyniku śmierci matki powódka doświadczyła typowych dla tej sytuacji uczuć, tj. szok, żal, poczucie krzywdy, straty, tęsknotę za zmarłą, szczególnie w okresie świąt oraz rocznic. Przegląda jej zdjęcia, ciągle ją wspomina, odwiedza grób, dba o to, aby były na nim kwiaty (wyjaśnienia i zeznania powódki k.-56v-57, 162v, opinia biegłej k.-139-142).

Zdaniem Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Na wstępie należy wskazać, iż pozwane Towarzystwo (...) nie kwestionowało swojej odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. Bezsprzecznie K. W., posiadający w dacie wypadku z 10.11.2007 r. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego doprowadził do kolizji drogowej, którego konsekwencją była śmierć poszkodowanej M. S.. Odpowiedzialność K. W. została przy tym potwierdzona prawomocnym wyrokiem z 4.06.2008 r. w postępowaniu o sygn. akt II K 66/08, w którym uznano go za winnego spowodowania przedmiotowego wypadku drogowego.

Ustalenia poczynione we wskazanym wyroku skazującym, dotyczące faktu popełnienia przestępstwa, w tym kwalifikacji czynu, okoliczności jego popełnienia, tj. czasu i miejsca, sposobu, poczytalności sprawcy, zgodnie z art. 11 kpc wiązały Sąd w niniejszym postępowaniu (wyrok SN z 25.06.2010 r. I CSK 520/09, 05.12.2008 r. III CSK 191/08, z 17.06.2005 r. III CK 642/04). Niewątpliwa wina kierowcy w kolizji drogowej, korzystającego z ochrony w pozwanym Towarzystwie (...), statuowała jego odpowiedzialność gwarancyjną, zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym funduszu gwarancyjnym (...) z dnia 22 maja 2003 r. w zw. z art. 822 § 1 kc, a jednocześnie stwarzała możliwość skierowanie roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc bezpośrednio wobec ubezpieczyciela, zgodnie z art. 822 § 4 kc.

Mimo niekwestionowanej odpowiedzialności pozwanego, Sąd w niniejszym postępowaniu zobowiązany był do rozważania wszelkich okoliczności zdarzenia z dnia 10.11.2007 r., wpływających na jego skutki, w szczególności postawy pokrzywdzonej, w związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem przyczynienia się jej do powstania szkody.

Zgodnie bowiem z art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W sytuacji ustalenia zachowania poszkodowanego, przyczyniającego się do powstania szkody, zadośćuczynienie ulega stosownemu zmniejszeniu.

Na okoliczność ustalenia przyczyn i przebiegu zdarzenia z dnia 10.11.2007 r., w wyniku którego poniosła śmierć M. S. oraz czy zachowanie się bezpośrednio poszkodowanej było prawidłowe w kontekście przepisów ustawy o ruchu drogowym, a jeśli nie – to czy miało to wpływ na powstanie szkody, a jeśli tak, to w jakim zakresie, Sąd dopuścił dowód z opinii (...) S.A. w W. Oddział w B..

Biegli w opinii z dnia 25.03.2019 r. ustalili, że piesza M. S. miała obowiązek przechodzić przez jezdnię po wyznaczonym przejściu. W dniu zdarzenia poszkodowana przechodziła w miejscu położonym około 19 m przed przejściem dla pieszych, patrząc w kierunku ruchu samochodu. Zachowanie pieszej w świetle przepisów ruchu drogowego było więc nieprawidłowe. Poszkodowana przechodząc przez jezdnię w miejscu nieoznaczonym była zobowiązana do ustąpienia pierwszeństwa nadjeżdżającym pojazdom. Zbliżający się samochód powinien być widoczny. Piesza M. S. winna była ocenić zagrożenie, wynikające z prędkości pojazdu, w oparciu o doświadczenie życiowe. Brak dostatecznej uwagi lub inne nieznanne czynniki powodowały, że poszkodowana kontynuowała ruch do chwili kolizji. Przechodzenie przez jezdnię w miejscu niedozwolonym i brak reakcji na zagrożenie biegli ocenili jako przyczynienie się do wypadku. Na podstawie przeprowadzonej analizy przebiegu zdarzenia biegli ocenili także, iż przyczyną potrącenia pieszej było nieprzestrzeżenie zasad prawa ruchu drogowego przez kierującego pojazdem marki B. K. W., poprzez przekroczenie prędkości dopuszczalnej w zakresie uniemożliwiającym uniknięcie kolizji. Piesza naruszyła zasady o ruchu drogowym poprzez przechodzenie przez jezdnię w odległości około 19 m od przejścia dla pieszych i nie ustąpienie pierwszeństwa

nadjeżdżającemu samochodowi. Biegli tym samym stwierdzili, iż poszkodowana M. S. przyczyniła się do powstania przedmiotowego zdarzenia w 1/3.

W ocenie Sądu powyższa opinia biegłych jest wszechstronna, wnikliwa, pełna i jasna. Biegli bowiem oparli swoją opinię na całokształcie materiału dowodowego zgromadzone w aktach niniejszej sprawy a także w aktach sprawy karnej II K 66/08. Ponadto żadna ze stron nie kwestionował powyższych ustaleń biegłych.

Biorąc zatem pod uwagę powyższe ustalenia biegłych Sąd uznał, że niewątpliwie poszkodowana M. S. przyczyniła się do powstania wypadku drogowego z 10.11.2007 r. Faktu przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody ostatecznie nie negowała zarówno powódka jak i pozwany. Osią sporu między stronami pozostawała wysokość stopnia przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody. Zdaniem pozwanego poszkodowana przyczyniła się do zaistnienia przedmiotowej kolizji drogowej w 50 %, zaś według powódki wyłącznie w 30 %.

Zdaniem Sądu M. S. przyczyniła się do powstania przedmiotowego wypadku w 30 %. Za takim ustaleniem przemawia fakt, iż jak wynika z opinii biegłych w dniu zdarzenia przechodziła w miejscu położonym około 19 m przed przejściem dla pieszych, patrząc w kierunku ruchu i nie ustąpiła pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi B., kierowanym przez K. W., czym naruszyła art. 13 ust. 1, 2, 3 ustawy z dnia 20.06.1997 r. prawo o ruchu drogowym.

Zgodnie bowiem z powyższym przepisem pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, korzystać z przejścia dla pieszych. Pieszy znajdujący się na tym przejściu ma pierwszeństwo przed pojazdem.

2. Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone, gdy odległość od przejścia przekracza 100 m. Jeżeli jednak skrzyżowanie znajduje się w odległości mniejszej niż 100 m od wyznaczonego przejścia, przechodzenie jest dozwolone również na tym skrzyżowaniu.

3. Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, o którym mowa w ust. 2, jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadłe do osi jezdni.

Poszkodowana zlekceważyła obowiązujące przepisy i weszła na jezdnię wprost przed nadjeżdżający pojazd. Swym nieodpowiedzialnym zachowaniem przyczyniła się do powstania wypadku. Bowiem uniemożliwiła kierowcy auta podjęcie właściwej reakcji. Co prawda kierowca pojazdu jechał z nadmierną prędkością, jednakże nie zdążył on uniknąć uderzenia w pieszą, pojawiającą się niespodziewanie na jezdni. Nie należy przy tym zapominać, że poszkodowana wkroczyła na jezdnię niespodziewanie, a do wypadku doszło w porze wieczornej. Mimo, iż kierowca auta zobowiązany był do zachowania szczególnej ostrożności w okolicach przejścia dla pieszych, to trudno było wymagać od niego odpowiedniej reakcji w związku z niespodziewanym wtargnięciem na jezdnię przez poszkodowaną. To piesza, wbrew pozorom, miała sytuację bardziej klarowną. Bowiem znajdując się w pobliżu przejścia za pewne widziała nadjeżdżający, oświetlony pojazd. Już z dalekiej odległości mogła spostrzec auto i w związku z tym odpowiednio zareagować. Bez zastanowienia jednakże wkroczyła na jezdnię myśląc, że będzie zauważona przez kierowcę już z dalszej odległości.

Uwzględniając zatem powyższe okoliczności Sąd uznał, że poszkodowana M. S. przyczyniła się do powstania przedmiotowej szkody w 30 %.

W związku z powyższym, Sąd stosownie do art. 362 kc uznał za zasadne pomniejszenie należnego powódce zadośćuczynienie o 30 % – tj. ustalony stopień przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody.

Podstawą roszczenia powódki był art. 446 § 4 kc, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przesłanki do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie są przy tym analogiczne jak przesłanki dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego,

określone w art. 445 kc. Wynika to z faktu, iż przepisy regulujące kwestie zadośćuczynienia nie wprowadzają odrębnych przesłanek, uzasadniających domaganie się tegoż zadośćuczynienia. Jedyna różnica sprowadza się do tego, że zadośćuczynienie na podstawie art. 445 kc może być przyznane pokrzywdzonemu tylko w przypadkach wyrządzenia mu krzywdy poprzez naruszenie wskazanych w nim dóbr osobistych, natomiast w świetle art. 446 § 4 kc owo zadośćuczynienie ma zrekompensować straty niemajątkowe, wywołane przez śmierć najbliższego członka rodziny. Źródłem szkody jest krzywda, wynikała na skutek śmierci osoby bliskiej, a natężenie cierpień poszkodowanego w momencie śmierci i dalszy przebieg żaloby, w tym zmniejszenie tych doznań w dacie wyrokowania podlega ocenie z nawiązaniem do pozostałych kryteriów, decydujących o rozmiarze zadośćuczynienia (tak SA w Łodzi w wyroku z 16.06.2015 r. I ACa 1831/14).

Krzywda w rozumieniu art. 446 § 4 kc w zw. z art. 445 kc to szkoda niemajątkowa ujmowana jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia, przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Przyznanie zadośćuczynienia ma przede wszystkim na celu złagodzenie tych cierpień, przy czym jego wysokość nie może być dowolna i musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy.

Ze względu na niewymierność krzywdy określenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego pozostawione zostało sądowi orzekającemu. Sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Dla zdefiniowania pojęcia krzywdy użytego w przepisie art. 446 § 4 kc należy się odwołać do wieloletniego dorobku orzeczniczego, dotyczącego tego pojęcia na tle art. 445 kc. W uzasadnieniu wyroku z dnia 16.04.2002 r. Sąd Najwyższy wskazał, że przy wyborze kryteriów, decydujących o ustaleniu sumy „odpowiedniej” możliwe jest skorzystanie z orzecznictwa i piśmiennictwa na tle art. 445 kc. Sąd podkreślił, że przy ustalaniu stosownego zadośćuczynienia należy brać całokształt okoliczności sprawy, uwzględniając kompensacyjną, a nie represyjną funkcję tego zadośćuczynienia oraz to, że zazwyczaj nie jest ono jedynym zastosowanym środkiem usunięcia skutków naruszenia, trzeba też przyjąć, że zasądzona kwota powinna być umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach. Konkretyzując okoliczności, wpływające na ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, należy zaliczyć do nich rodzaj naruszonego dobra i rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia i natężenie winy sprawcy, a także sytuację majątkową zobowiązanego. Inne ważne kryteria przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to: zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy (wyroki SN z 19.04.2006 r. II PK 245/05 oraz z 16.04.2002 r. V CKN 1010/00).

Przy ustaleniu krzywdy doznanej przez powódkę T. G., Sąd kierował się powołanymi wyżej kryteriami, które konfrontował z relacjami strony powodowej opisujących więzi, łączące ze zmarłą matką oraz zachowanie po jej stracie.

Powódka podczas wysłuchania informacyjnego i podczas przesłuchania w charakterze strony zeznała, iż jej matka, mimo podeszłego wieku, nigdy nie chorowała, była samodzielna, nie korzystała z opieki lekarzy, a nawet nie korzystała z okularów. Powódka razem z rodziną oczekiwała na 100-lecie urodzin M. S., które jak wiadomo nie nastąpiły. Mieszkały razem i prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Z tego względu spędzały razem każdą, wolną chwilę. Przeżywały razem codzienność, wychowywały dzieci i rozwiązywały wspólne problemy. Powódka mogła liczyć na pomoc i wsparcie matki. W szczególności w opiece nad dziećmi kiedy jej mąż wyjechał do pracy do innej miejscowości. Ze względu na matkę powódka nie pojechała razem z nim. Przez to rozpadło się jej małżeństwo. Matka była dla niej wsparciem w związku z przeżywaniem trudnych chwil, związanych z rozwodem. Z tego powodu łączyły je bardzo bliskie więzi emocjonalne. Śmierć matki była dla niej szczególnie trudnym przeżyciem albowiem wypadek miał miejsce w dniu jej urodzin. Rok wcześniej zmarł jej brat. Wiadomość o przedmiotowym wypadku była dla niej wielką tragedią. Sprawca nie przeprosił jej za zaistniały wypadek. Po śmierci matki uskarżała się na problemy ze snem, w związku z czym zmuszona była do przyjmowania leków nasennych i uspokajających (wyjaśnienia i zeznania powódki k.-56v-57, 162v.).

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia i zeznania powódki, które były jasne i spójne. Ponadto w sposób bardzo emocjonalny opisywała swoje przeżycia, związane ze śmiercią matki. Świadczy to, w ocenie Sądu, iż więzi łączące ją z matką były wyjątkowo silne, oparte na wzajemnej miłości, szacunku i zrozumieniu. Matka była dla niej autorytetem

i wzorem do naśladowania. Udzielała jej wielu wskazówek, doradzała w wielu życiowych kwestiach, pomagała w rozwiązywaniu problemów, a co niewątpliwie doprowadziło do powstania silnej więzi między nimi. Wyrazem tej silnej relacji była trauma przeżywana przez powódkę po stracie matki.

Z opinii biegłej z zakresu psychologii M. R. z dnia 8.11.2019r. wynika, że powódka na skutek tragicznej śmierci matki, przeżyła fizjologiczną reakcję żałoby: I faza: szok i odrętwienie, II faza: szloch i protest oraz etap złości, III faza: dezorganizacja, IV faza: reorganizacja, stopniowe powracanie do normy, wynikające z adaptacji do nowej sytuacji. Przebieg procesu żałoby u powódki miał typowy przebieg. W wyniku śmierci matki doświadczyła typowych dla tej sytuacji uczuć, tj. szok, żal, poczucie krzywdy, straty, tęsknota za zmarłą. Biegła przy tym wskazała, że trudno jest jednoznacznie stwierdzić czy powódka pogodziła się ze śmiercią matki. Z jednej strony werbalizowała niepokodzenie się z jej stratą, z drugiej zaś akceptowała los i miała świadomość, że w życiu zdarzają się bolesne momenty, śmierć matki odbierała jako przeznaczenie. Po jej śmierci funkcjonuje bez zmian w życiu społecznym, rodzinnym i kontynuuje swoje role życiowe. Przeżycia związane z tragicznym wypadkiem nie spowodowały jej rozwoju osobistego i nie doprowadziły do dezorganizacji życia. Mimo wszystko T. G. odczuwa tęsknotę za zmarłą, szczególnie w okresie świąt oraz rocznic. Przegląda jej zdjęcia, ciągle ją wspomina, odwiedza grób i dba o to, aby były na nim kwiaty (opinia k.-139-142).

W ocenie Sądu powyższa opinia biegłej jest wszechstronna, wnikliwa i zasługuje na uwzględnienie. Biegła bowiem oparła swoją opinię na wywiadzie i obserwacji powódki oraz interpretacji, uzyskując spójne dane, będące podstawą analizy linii życia powódki oraz jej więzi emocjonalnych z matką. Ponadto żadna ze stron nie kwestowała powyższych ustaleń biegłej.

Z powyższych ustaleń zatem wynika, iż powódka bardzo przeżyła stratę matki, która bez wątplenia była dla niej najbliższą osobą i z którą była bardzo emocjonalnie związana. Nagła jej śmierć była dla niej ogromnym szokiem oraz wstrząsem albowiem nie była przygotowana na jej stratę. Dla każdego człowieka śmierć nagła i niespodziewana jest dużym szokiem i przeżyciem, który potęguje negatywne uczucia, związane ze zgonem w odróżnieniu do śmierci naturalnej, do której człowiek stara się przygotować. W niniejszej sprawie śmierć M. S., pomimo jej podeszłego wieku, była niespodziewanym wydarzeniem i z tych względów nasiliła ujemne przeżycia i krzywdę, przeżywaną przez powódkę. Po jej śmierci doznała uczucia osamotnienia i bezradności, miała problemy ze snem. Jest rzeczą oczywistą, że utrata osoby bliskiej zawsze bez względu na wiek jest krzywdą, powodującą u każdego człowieka ogromny smutek i przygnębienie. Powoduje rozchwianie emocjonalne, przynajmniej na pewien okres czasu, tworzy się sytuacja, w której osoby najbliższe muszą zmierzyć się z różnymi emocjami. Dodatkowo osoby bliskie dowiedziawszy się niespodziewanie o takim zdarzeniu, przeżywają taką sytuację, a widok osoby bliskiej po tragicznej śmierci stanowi dla nich dodatkowe traumatyczne przeżycie.

Dlatego też w ocenie Sądu krzywda doznana przez powódkę na skutek tragicznej śmierci jej matki M. S. zasługuje na naprawienie, odpowiednią kwotą zadośćuczynienia.

Powódce T. G. przyznano w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienie w kwocie 13.113,70 zł, która zdaniem Sądu była nieadekwatna do doznanej przez nią krzywdy. W ocenie Sądu powinna być ona skompensowana zadośćuczynieniem w łącznej kwocie 50.000 zł. Przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd jednocześnie miał na względzie stopień przyczynienia się poszkodowanej M. S. do powstania przedmiotowego wypadku ustalonego na 30 %, stosownie do art. 362 kc. Zatem należne powódce zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł należało pomniejszyć o 1/3 przyczynienia się pokrzywdzonej M. S. do przedmiotowego wypadku ($50.000 \text{ zł} : 3 = 16.666,67 \text{ zł}$; $50.000 \text{ zł} - 16.666,67 \text{ zł} = 33.333,33 \text{ zł}$) oraz o kwotę 13.113,70 zł, przyznaną przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego, co w ostatecznym rozrachunku dało kwotę zadośćuczynienia w wysokości 20.219,63 zł ($33.333,33 \text{ zł} - 13.113,70 \text{ zł} = 20.219,63 \text{ zł}$).

Wobec powyższego Sąd na podstawie art. 446 § 4 kc orzekł jak w pkt. I wyroku.

O odsetkach rozstrzygnięto na podstawie art. 481 § 1 kc i art. 817 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Zgodnie z art. 14 ust. 1 cytowanej ustawy zakład ubezpieczeń

zobowiązany jest wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W niniejszej sprawie powódka zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 15.03.2018 r. Zatem 30 dniowy termin na wypłatę świadczenia upływał w dniu 15.04.2018 r. Z tego też względu odsetki przysługują od dnia 16.04.2018 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 kpc w zw. z § 2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015, poz. 1800) Powódka wygrała proces w 40 %, zaś pozwany w 60 %. Powódka poniosła koszty procesu w wysokości 5.735,96 zł, na które składała się opłata od pozwu w kwocie 1.845 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł, opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszt zaliczek na opinie biegłych w kwocie 273,04 zł. 40 % powyższej kwoty daje kwotę 2.300,81 zł. Pozwany zaś poniósł koszty procesu w wysokości 5.617zł, na które składała się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł, opłata od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszt zaliczek na opinie biegłych w kwocie 2.000 zł. 60 % powyższej kwoty daje kwotę 3.370,20 zł. Dokonując następnie wzajemnego potrącenia powyższych kwot uzyskano kwotę 1.068,38 zł kosztów procesu, należnych od powódki na rzecz pozwanego, którą Sąd zasądził, zgodnie z pkt. III wyroku.